

„Znajdziesz mnie w bibliotece albo samotność białych sandałów na dnie Jeziora Osobliwości”

Z listu Patryka Do Marty

Nie wszystko *przemineło z wiatrem*, gdyż z powodzi zmian życiowych udało się to i owo ocalić, nie tylko od zapomnienia.

Z listu Marty do Patryka

Siedzę nad brzegiem morza i obserwuję, jak mój *Mały Książę* wraz ze swoimi przyjaciółmi buduje zamek z piasku.

Z listu Patryka do Marty

Nazywasz Michała *Małym Księciem*? On, niczym szpieg na miarę takiej choćby Maty Hari, siedział wtedy na ławce w Łazienkach Królewskich, bacznie obserwując znad „*Inferna*” nas – dwoje ludzi wyglądających na nieudającą niczego parę zakochanych.

Z listu Marty do Patryka

Pozostajmy przy *Małym Księciu*, mówiąc o Michale. A ty jesteś jak ten *chłopiec z latawcem*, który powrócił, by załatwić sprawę z przeszłości.

Tymczasem jest piękny słoneczny dzień. Anna, moja matka, w zamyśleniu spogląda na *słoneczniki*, które dostała od swego męża Wiktora. A Wiktor za moment udowodni jej, że nie występuje przeciwko mnie, bo – cytuję – „ona chciała *uchwycić żywioł* burzy, ale Ken Robinson złapał ją za rękę i porwał do tańca”.

Siedzę na skraju lasu, wpatrując się w rozkwitającą majową przyrodę, wsłuchując się w śpiew ptaków i granie owadów, i myślę, jaka ta *puszcza* jest piękna – *żyć nie umierać!*

Z listu Patryka do Marty

Nie chcę Cię martwić, ale *wiosną owego roku* huragan Marta nie zostawił kamienia na kamieniu, zmiatając wszystko w promieniu 100 kilometrów.

Z listu Marty do Patryka

To jeszcze powiedz, że *potop* zalał *niebieską niedźwiedzicę*, a już nigdy nie odnajdziemy drogi do rzeczywistości.

Kiedy spotkałam na swej drodze *baśnię Hansa Christiana Andersena*, to był jeden z najpiękniejszych okresów w moim życiu. Odpłynęłam z *małą syrenką* na ten brzeg, z którego trudno mi było wyrzesać z siebie współczucie dla autora jakiejś nowej *księgi urwisów*, choć na pewno przeszedłby załamanie nerwowe, widząc, jak dzisiejsi adolescenti uzależniają swoje samopoczucie od polubień w tzw. social mediach. Zrozumiałam przy okazji, że jeśli sprawiedliwość nie jest jednocześnie miłością, to nie da się uniknąć *podróży do kresu nocy*.

Z listu Patryka do Marty

Chciałbym się mylić, ale chyba właśnie namawiasz mnie do konkluzji, że niepotrzebnie wsiadaliśmy do *tramwaju zwanego pożądaniem*. Od dłuższego czasu *godziny*, które spędzam na rozpaczliwej tęsknocie, tobie służą do umacniania się w strefie komfortu beze mnie.

Z listu Marty do Patryka

No cóż, *nieznośna lekkość bytu* może przytrafić się każdemu, kto niespodziewanie stracił na wadze 2 kilogramy i chudnie dalej.

Z listu Patryka do Marty

Rzeki płyną jak chcą – to prawda stara jak świat, a my często płyniemy z prądem jak bezbronny liść rzucony na tafle wody podmuchem wiatru. Cóż możemy poradzić, że *przeznaczenie* rządzi naszym życiem.

Z listu Marty do Patryka

Przedemną leży książka „*Uczeń z dysleksją w szkole*”, równie pomocna i bogata w treść jak ta, w której mówią, że *fińskie dzieci uczą się najlepiej*, ale i polskie mogłyby tak samo, gdyby w szkole więcej było radości, praktycznego działania i kontaktu z naturą.

Z listu Patryka do Marty

Pamiętaj nauczycielu, gdy dziecko, które uczęszcza do twojej klasy zaczyna być skryte i załężnione, może to świadczyć o *przemocy w rodzinie*. Nie żeby to był mój przypadek, ale wszystkich nagle wymiotło i *nie było już nikogo*.

Z listu Marty do Patryka

Widzę, że jeszcze trochę, a razem napiszemy nowy *przewodnik po filozofii*. Nie jestem *przeciw poetom*, ale moje życie wydaje się być dobrze ułożone z Michałem. Jeśli pozbędziesz się swoich *fantomów* z przeszłości, zawsze będziesz u nas mile widziany.

Z listu Patryka do Marty

Dobrze jest mieć wokół siebie takich przyjaciół jak *dzieci z Bullerbyn*, ale nie umiałbym już się przyłączyć. Chcę Ciebie i tylko Ciebie albo niech lekarz, taki jak *Egipcjanin Sinuhe*, udowodni mi, że *dalej jest przestrzeń*.